Nr. 10 Kraków, sobota 12 stycznia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 913.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Dalsze rokowania w Brześciu; oświadczenia Ukraińców.

Regenci w Wiedniu. — Sukcesy bolszewików w walce domowej.

Dalszy ciąg rokowań brzeskich.

Postulaty pokojowe Ukraińców. — Trocki uznaje prawa Ukraińców, jako samodzielnej delegacyi.

Wiedeń, 11 stycznia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego 10 b. m.: Przerwane wczoraj posiedzenie plenarne podjęto dziś przed południem o 11-tej pod przewodnictwem sekretarza stanu Kuehlmanna. Jako pierwszy mowca zgłosił się przewodniczący delegacyi ukraińskiej, sekretarz dla handlu i przemysłu, **Hołubowycz**, i wywodził jak następuje:

Czcigodni panowie, zarządziliście pauzę 10-dniową, aby państwom, które dotychczas w rokowaniach udziału nie brały, dać sposobność przyłączyć się do nich. Ukraińska republika ludowa pierwsza odpowiedziała na to wezwanie. Skoro trzecim uniwersałem ukraińskiej Rady centralnej z 7/20 listopada określono państwowe stanowisko Ukrainy, ludowa republika ukraińska podejmuje dziś swą międzynarodową egzystencyę, utraconą przed przeszło 250 laty i przystępuje do wykonywania w całej pełni praw swoich, przysługujących jej w tej dziedzinie w międzynarodowych stosunkach.

Rząd ukraiński przedkłada rządom czterech reprezentowanych mocarstw następującą notę:

Rząd ukraińskiej republiki ludowej — generalny sekretaryat — podaje niniejszem wszystkim państwom wojującym i neutralnym do wiadomości: Uniwersałem trzecim ukraińskiej Rady centralnej z 7/20 listopada 1917 proklamowano ukraińską republikę ludową, której stanowisko między narodowe zostało tym aktem państwowym określone. Dążąc do stworzenia federacyjnego związku wszystkich republik, które dziś powstają na terytoryum byłego cesarstwa rosyjskiego, ukraińska republika ludowa nawiązała samoistne stosunki międzynarodowe przez generalny sekretaryat aż do czasu utworzenia wspólnego rządu związkowego w Rosyi. Generalny sekretaryat uważa tedy za niezbędne powiadomić wszystkie państwa i ludy świata o stanowisku ukraińskiej republiki ludowej wobec rokowań pokojowych.

W celu zawarcia rozejmu wysłani zostali przedstawiciele generalnego sekretaryatu na front południowo-zachodni jakoteż na front rumuński, które pod kierownictwem rządu ukraińskiej republiki ludowej zostały zjednoczone. Obecnie zaś, kiedy rada komisarzy ludowych stosownie do postanowień ostatniego punktu warunków ogólnego rozejmu, rozpoczyna w Brześciu Litewskim rokowania pokojowe, oświadcza generalny sekretaryat w imieniu republiki ludowej ukraińskiej, że cała demokracya państwa ukraińskiego dąży do zakończenia wojny na całym froncie. Pokój, jaki ma być zawarty musi być **demokratyczny**, zapewnić nawet najmniejszemu narodowi w każdem państwie pełne nieograniczone prawo samostanowienia. Dla umożliwienia rzeczywistego wyrażenia się woli ludów, muszą być stworzone odpowiednie gwarancye. Wszelka aneksya bez zgody ludności, której by miała dotyczyć, jest niedopuszczalną. Również niedopuszczalnem jest wszelkie odszkodowanie wojenne pod jakąkolwiek bądź formą. Małym narodom i państwom, które z powodu wojny poniosły znaczną szkodę, względnie zostały spustoszone, musi być, według reguł, mających się wypracować na kongresie pokojowym, dana pomoc materyalna. Ukraińska republika musi na równi z innemi mocarstwami brać udział we wszystkich konferencyach pokojowych. Władza Rady komisarzy ludowych nie rozciąga się na ukraińską republikę ludową. Pokój, jaki będzie wynikiem rokowań, może tylko wtedy być dla Ukrainy wiążącym, jeżeli warunki tego pokoju będą przyjęte i podpisane przez rząd ukraińskiej republiki. W imieniu całej Rosyi może zawrzeć pokój tylko rząd związkowy, uznany przez wszystkie republiki i państwowo zorganizowane obszary Rosyi. Gdyby taki rząd w najbliższym czasie nie mógł być utworzony, może pokój ten być zawarty tylko przez zjednoczone przedstawicielstwo tych republik i obszarów. Generalny sekretaryat dąży do możliwie szybkiego sprowadzenia tego pokoju ogólnego i wyraża nadzieję, że ostateczne uregulowanie sprawy pokojowej nastąpi na międzynarodowym kongresie, do obesłania którego wzywa rząd ukraińskiej republiki ludowej wszystkich prowadzących wojnę.

Przewodniczący dr Kuehlmann oświadczył dalej, że przedstawiciele sprzymierzonych państw witają przybycie przedstawicieli ukraińskich i zastrzegają sobie zajęcie stanowiska co do poszczególnych części wywodów delegacyi ukraińskiej.

Dr Kuehlmann wystosował następnie do przewodniczącego delegacyi rosyjskiej zapytanie, czy on i jego delegacya także i nadal zamierzają zastępywać dyplomatyczne sprawy całej Rosyi.

Trockij za udziałem samodzielnym delegacyi ukraińskiej w rokowaniach.

Trockij odpowiedział na to zapytanie złożeniem oświadczenia, że delegacya rosyjska, zapoznawszy się z treścią noty generalnego sekretaryatu ukraińskiego, w zupełnej zgodzie z zasadniczem uznaniem prawa samostanowienia każdego narodu, aż do zupełnego oddzielenia się, nie widzi żadnej przeszkody przeciw udziałowi delegacyi ukraińskiej w rokowaniach pokojowych.

Po tem oświadczeniu nastąpiła dłuższa dyskusya, którą można streścić w kwestyi, czy ukraińska delegacya jest poddziałem deleg. rosyjskiej, czy też pod względem dyplomatycznym należy ją traktować, jako przedstawicielstwo samodzielnego państwa.

Trocki oświadczył, że uważa on sprawę za załatwioną, ponieważ delegacya ukraińska występuje tu jako delegacya samodzielna, ponieważ delegacya rosyjska uznała tę delegacyę i ponieważ z żadnej strony nie zaproponowano czegoś odmiennego.

Przewodniczący delegacyi ukraińskiej podziękował Trockiemu za to oświadczenie, ponieważ przez to zostało stwierdzonem, że delegacya rosyjska i ukraińska stanowią dwie oddzielne delegacye, występujące po jednej stronie.

* * *

Delegacyi rosyjscy godzą się na dalsze rokowania.

Wiedeń. Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą dnia 10 b. m. Na zebraniu, które się odbyło dziś przed południem, oświadczyła delegacya rosyjska gotowość prowadzenia dalszych rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej stwierdził następnie, że podana przez c. k. Biuro Korespondencyjne wiadomość o przebiegu posiedzenia z dnia 28 grudnia, odpowiada rzeczywistemu przebiegowi posiedzenia.

Wiadomość, rozszerzoną przez petersburską ag. telegraficzną o przebiegu tego zebrania, oznaczono ze strony rosyjskiej jako nieprawdziwą.

Przedłużenie rokowań w Brześciu do kwietnia...

„N. W. Allg. Ztg." donosi z Bazylei: Korespondencya szwajcarska donosi z Petersburga, że delegaci rosyjscy z Trockim na czele nie stracili jeszcze nadziei, że państwa centralne zgodzą się na przeniesienie konferencyi pokojowej do państwa neutralnego. Zresztą nie pragną maksymaliści zbyt szybkiego przebiegu rokowań, sądzą bowiem, że przedłużenie dyskusyi w Brześciu stanowi korzyść na propagandę pokojową w państwach centralnych i wśród państw koalicyi. Maksymaliści liczą się z tem, że rokowania potrwają do marca a nawet do kwietnia.

Kuba w stanie wojennym z Austryą.

Wiedeń. (BK). Wczoraj nadeszła tu oficyalna wiadomość, według której **rząd republiki Kubańskiej z dniem 16 grudnia 1917 wstąpił w stan wojenny z Austro-Węgrami.**

Bezmyślna „sensacya".

W „Czasie" z dnia 9 stycznia została wydrukowana korespondencya z Warszawy, świadcząca o zupełnem nieoryentowaniu się w stosunkach korespondenta „Czasu" z Warszawy p. „N." —

Donosi on, że „w ubiegłym tygodniu odbyło się zgromadzenie partyj socyalistycznych: P. P. S. prawicy, P. P. S. lewicy, S. D. K. P. i L., Bundu wraz z przedstawicielami radykalnych grup inteligencyi". Zebranie to miało ustalić „taktykę całego radykalno-lewicowego obozu w stosunku do Rady regencyjnej, przyszłej Rady Stanu, oraz gabinetu ministrów, w szczególności zaś premiera. Dalej korespondent „Czasu" podaje „informacye, jak się zdaje wiarygodne", że „obóz radykalno-lewicowy taktykę swoją zamierza oprzeć na wzorach bolszewicko rosyjskich. Zadaniem tego obozu ma być zdobycie jaknajwiększej ilości mandatów w Radzie Stanu, opanowanie tej instytucyi, usunięcie obecnych ciał rządzących Rady regencyjnej i gabinetu i proklamowanie rządów „ludowych" rewolucyjno-socyalistycznych.

Można zrozumieć cel, dla którego została sfabrykowana przez „Czas" ta „sensacya". Ale obliczona jest ona chyba na bardzo już naiwnych czytelników. Każdemu bowiem wiadomo, że grupy t. zw. socyal-demokratyczne (Bund, S. D. K. P. i L., oraz „lewica") stoją na stanowisku, wykluczającem jakikolwiek udział w którejkolwiek z instytucyj rządowych, a więc i w Radzie Stanu. — Głupstwem więc jest chęć opanowania jej ze strony tych grup przez zdobywanie „jaknajwiększej ilości mandatów." Zwłaszcza, że sposób tworzenia Rady Stanu wyklucza tę ewentualność. Każdemu też wiadomo w Królestwie, że powyższe grupy „socyalistyczne", stojące (z wyjątkiem Bundu) na stanowisku bojkotu reszty organizacyj politycznych, istniejących w kraju, jako „burżuazyjnych", nie wzięłyby udziału we wspólnej konferencyi nawet w P. P. S., a cóż dopiero mówić o jakichś „radykalnych grupach inteligencyi". Jednem słowem — albo cała wiadomość o owem zgromadzeniu została zmyślona, albo też autor jej słyszał, że dzwonią, ale nie wie w którym kościele, kto i na jaką intencyę.

Stanowisko bolszewików a wewnętrzne stosunki Rosyi.

W rozważaniu obecnych stosunków Rosyi chodzi o zdanie sobie sprawy z trzech kwestyi: 1) czy rząd komisarzy ludowych się utrwala? 2) jaki jest stosunek do Ukrainy i 3) co słychać z konstytuantą?

Piotrogrodzki korespondent „Daily News" przedstawia stanowisko rządu bolszewików w bardzo korzystnem świetle, lecz choćby to było nieco przesadzone dla przeciwdziałania sprawozdaniom innych pism angielskich, stwierdzić trzeba, jak pisze współpracownik „Berl. Tageblattu", że bolszewicy umocnili się przez porozumienie się z centralnym wydziałem soc. rewolucyonistów lewicy co do utworzenia wspólnego rządu, w którym soc. rewolucyoniści posiadają 7 komisarzy (ministrów). Ten wspólny gabinet po dekretach o wywłaszczeniu wielkiej posiadłości, o kontroli robotniczej i ośmiogodzinnym dniu pracy wydał nowe, jeszcze bardziej radykalne rozporządzenie o upaństwowieniu banków prywatnych i zmono-

polizowaniu wszystkich przedsiębiorstw bankowych. Ponieważ banki prywatne nie chciały się poddać kontroli, zostały obsadzone przez wojsko, a wielu dyrektorów aresztowano. Będące własnością osób prywatnych skrytki (safe-deposit) w bankach przeszukuje się z urzędu i rekwiruje się na rzecz państwa wszystkie znalezione tamże zapasy złota. Całą własność rosyjsko-belgijskiego metalurgicznego towarzystwa i innych wielkich przedsiębiorstw, które nie chciały się poddać kontroli robotniczej, skonfiskowano.

Ta bezwzględność w postępowaniu zdaje się świadczyć o poczuciu siły u bolszewików; rząd Lenina ma silne oparcie na oddanych mu wojskach, silniejsze, niż jakikolwiek rząd poprzedni. Kierenski daremnie usiłował wysłać garnizon piotrogrodzki na front, podczas kiedy Trockij jedną mową, w której oświadczył kategorycznie, że front rosyjski do zawarcia pokoju musi być nienaruszony, skłonił łatwo żołnierzy garnizonu do natychmiastowego wysłania posiłków.

Centrum wrogiego bolszewikom ruchu leży **nad Donem**. Na czele jego stoi hetman K a l e d i n. 24 grudnia doniosła Piotr. Agencya Tel., że „bataliony śmierci" Korniłowa w liczbie 6000 ludzi zostały na głowę pobite, 26 grudnia rozniosły piotrogrodzkie depesze wiadomość o klęsce Kaledina pod Biełgorodem, przyczem urzędowo prorokowano, ze „awantura" generała jest bliska nędznego końca. Od tego atoli czasu ustały wszelkie doniesienia o rozwoju operacyi przeciw Kaledinowi i dopiero dziś nadszedł telegram, że Kaledin się cofnął.

Niejasno zarysowuje się **stosunek Rady komisarzy ludowych do Ukrainy**. W grudniu po wojowniczym ultimatum rządu bolszewików zdawało się, że naprężenie doprowadzi do zbrojnego starcia. Z końcem grudnia Rada komisarzy ludowych powitała telegraficznie utworzenie się drugiej Rady ukraińskiej, mającej przeciwdziałać „kontrrewolucyjnej" Radzie starej. Ale już niedługo potem depesze urzędowe przemilczają istnienie rządu nowopowstałej i mówią o konieczności utrzymania dobrych stosunków z tą samą Radą, której grożono wojną. „Rada komisarzy uważa za właściwe nawiązać stosunki z Radą ukraińską i wyraża przekonanie, że ukraińska Rada stworzy warunki, które uniemożliwią wszelkie konflikty między bratnimi ludami."

Charakterystyczne jest, że podczas tego krytycznego czasu, kiedy zanosiło się na „wojnę" między bolszewikami a Ukrainą, 100 ukraińskich członków konstytuanty spokojnie odjechało z Kijowa do Piotrogrodu. Ten fakt zdaje się wskazywać na to, iż spory między obiema stronami nie były w rzeczywistości tak silne, żeby mogły spowodować katastrofę bezpośredniego zbrojnego konfliktu. Dzisiejsze telegramy bolszewickie donoszą (patrz niżej) o nowych postępach wpływów bolszewickich na Ukrainie.

Konstytuanta dotychczas nie może się zebrać dla braku liczby 400 posłów. Piotrogrodzka Agencya informuje, że wielu posłów z powodu niepewności położenia odjechało z powrotem, inni znowu nie mogą złożyć „w wymaganej formie" dowodów, że ich mandaty są prawomocne. Chodzi tutaj oczywiście o posłów opozycyjnych, którzy nie chcą poddać swych dokumentów zbadaniu i sankcyi bolszewickiego komisarza. Otwarcie konstytuanty odroczono tedy do 18 stycznia nowego stylu.

* * *

Zwycięstwa bolszewików. — Dutow pobity. — Kaledin się cofnął.

Petersburg. (Pet. Ag.) Bezsilne wysiłki, dążące do osłabienia władzy rad robotniczo-żołnierskich, nie udają się w zupełności. Dutow został pobity i ucieka, ścigany przez oddziały rewolucyjnego wojska i czerwonej gwardyi. Wojska Kaledina cofnęły się po szeregu poniesionych klęsk. Rada rob.-żołnierska w Rostowie jest znowu wolną. Kozacy na froncie są wrogo usposobieni do Kaledina. Kaledin usiłuje cofnąć się. Wojska Kaledina, wysłane przeciw obszarowi Donu, cofają się. Zdemaskowanie zbrodniczych stosunków między Radą a Kaledinem, jakoteż wyjawiona sprawa francusko-amerykańskich pieniędzy otworzyły ludowi oczy na zbrodniczy handel życiem ukraińskich robotników, żołnierzy i włościan. Wpływ utworzonych na charkowskim kongresie rad rozszerza się coraz bardziej. Ukraińska rada XI armii została aresztowana. Petlura wniósł swoją dymisyę.

Rządy bolszewików.

„Svenska Dagbladet" donosi z Haparandy: W Instytucie Smolnym przygotowuje się ukaz, mocą którego Rada komisarzy ludowych będzie upełnomocniona do wydalania poszczególnych osób z kraju, gdyż przepełnione więzienia wywołały zły nastrój wśród ludności. Na liście mających być wydalonymi, stoją: *Miljukow, Kiereński, Szingarew i Golicyn.*

Ogłoszenie niezawisłości Finlandyi.

Z powodu ogłoszenia niezawisłości Finlandyi, miasto dekorowano.

Główna komisya stronnictwa socyalistycznego proponuje urządzenie uroczystości, na której wyrażonoby podziękowanie przedstawicielom Rosyi, których przybycia na uroczystość oczekują.

Aprowizacya Krakowa.

Mięsa niema: czy chleb będzie — niewiadomo.

W sprawie zaopatrzenia Krakowa w mięso interweniowało prezydyum miasta w c. k. Gal. Zakładzie dla obrotu bydłem, gdzie dyrektor dr Dalkiewicz oświadczył, że zarządził telegraficznie, aby z kilku najbliższych spędów wszelka nadwyżka bydła, jaka pozostanie po zaopatrzeniu wojska w polu była przekazaną do Krakowa. Gorzej przedstawia się **dostawa nierogacizny**, a powód braku — według wyjaśnień dr Dalkiewicza — leży w tem, że hodowcy niezadowoleni z cen, ustalonych rozporządzeniem Namiestnictwa, targi omijają, a nierogaciznę sprzedają poza targami wprost rzeźnikom po cenach wyższych. Stąd pochodzi, że wojenna centrala nie może nabyć nierogacizny i nie może też zaopatrzyć w te zwierzęta wielkich centrów konsumcyjnych takich jak Kraków i Lwów.

Zarządzenie przez Zakład dla obrotu bydłem spisu świń i ujęcie handlu w swe ręce, ma poprawić stosunki w dostawie nierogacizny do Krakowa. Tymczasowo wystarał się zarząd miasta o pozwolenie na zakupno nierogacizny w powiatach wschodniej Galicyi, a nadto o dostawę do Krakowa wędlin i słoniny powiatu kolbuszowskiego, które będą sprzedawane w jednej z jatek miejskich, oraz w sklepach mleczarni łuczanowickiej.

Wyjaśnienia i oświadczenia nie naprawiają sytuacyi tym bardziej, że ludność, nauczona bolesnymi doświadczeniami, odnosi się nich sceptycznie, a zresztą, co jest rzeczą zrozumiałą, nie może się zadowolić urzędowym stwierdzeniem faktu katastrofy aprowizacyjnej, którą najlepiej odczuwa na własnych żołądkach. Pozatem podnieść należy jako rzecz charakterystyczną, że powołane władze miejskie wówczas dopiero przedsiębiorą jakieś próby akcyi zaradczej, kiedy zbliża się ostateczność, kiedy widmo powszechnej nędzy głodowej wchodzi już w progi miasta. Taka administracya z **dnia na dzień**, taki brak na szerszą skalę zamierzonej, **przewidującej** działalności, umiejącej zorganizować akcyę obronną w czasach ciężkich, nie świadczą chyba o zdolnościach i dobrej woli odpowiedzialnych gospodarzy miasta. Jako jeden z przykładów służyć może **sprawa chleba i mąki**.

Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało mąkę wszystkim piekarzom do p i ą t k u, t. j. do 11 bm., dzięki nadejściu w ostatniej chwili j e d n e g o wagonu mąki. Na sobotę zatem dla ludności zapewne **znowu zbraknie chleba**. Ten stan powtarza się peryodycznie od kilku miesięcy: sztukuje się i łata z dnia na dzień, należne racye chleba i mąki przepadają od czasu do czasu, dniami i tygodniami ludność przymiera głodem.

Wielką część winy niezaprowiantowania miast w mąkę ponoszą tu agraryusze, do których Centr. wydział Towarzystw rolniczych zwrócił się z wezwaniem w „Tygodniku Rolniczym", „aby obecnie, kiedy inne roboty polne pokończone, w poczuciu swego ustawowego i obywatelskiego obowiązku dostawę zboża jak najspieszniej uskutecznili"; Namiestnictwo dotychczas nie umiało wywrzeć odpowiedniego nacisku na te sfery.

Sprawy partyjne.

Roczne zebranie partyjne krakowskiego Komitetu miejscowego P. P. S. D. odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia 1917 o godz. 10 przed południem w sali Związku stow. rob. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, II p. — Wstęp za zaproszeniami mają tylko towarzysze i towarzyszki, opłacający podatek partyjny, za okazaniem legitymacyi partyjnej.

Komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie.

Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D. odbędzie się w piątek dn. 11 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu partyjnym na III p.

KRONIKA.

Kraków, piątek 11 stycznia.

Odroczenie delegacyi. „Zeit" donosi z Budapesztu: Posiedzenie delegacyi węgierskiej, zwołane na 14 bm., odroczone zostało na czas nieograniczony z powodu toczących się rokowań pokojowych. Prawdopodobnie nastąpi odroczenie także delegacyi austryackiej.

Uroczystość styczniowa. W niedzielę, dnia 20 b. m., jako w rocznicę powstania styczniowego, odbędzie się uroczysty poranek (w sali stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5) z przemową tow. posła Moraczewskiego i z łaskawym współudziałem wybitnych sił artystycznych (śpiew, deklamacya, fortepian). Szczegółowy program podamy w najbliższych dniach.

Akademia muzyczna. Dyrekcya koncertów krakowskich urządza w sali Sokoła w niedzielę dnia 13 stycznia b. r. o godz. 6 wieczorem akademię muzyczną na ciepłą odzież dla internowanych legionistów. Wykonawcy: Egon Petri, Stefania Wieniawa-Długoszewska, Irena Solska-Grosserowa, Stefan Romanowski, art. opery i krakowski zespół kameralny. Bilety w księgarni F. Eberta, hotel Saski.

Komitet opieki nad internowanymi i zwolnionymi legionistami liczy na poparcie Krakowa. Gdy losy Polski ważą się w rokowaniach dyplomatycznych, ideowi obrońcy Jej, ci, którzy krew swą, za wolność i szczęście kładli na ołtarzu Ojczyzny, siedzą unieruchomieni w Szczypiórnie i Benjaminowie. Zapominać o nich nie możemy, rodziny ich musimy też otoczyć opieką. 100.000 koron wydał dotychczas komitet na poprawę jedzenia, na ubranie dla internowanych, którzy są w warunkach nie pozwalających na pozostawienie ich własnemu losowi, wreszcie na pomoc ich rodzinom. Ale sprawa się nie kończy, nie wiadomo, kiedy od ciężaru tego zwolnione zostanie społeczeństwo polskie. — Równocześnie ze staraniami o uwolnienie legionistów, iść musi akcya samopomocy. Dlatego popierajmy wszystkie przedsiębiorstwa dochodowe Komitetu.

W sprawie spirytusu denaturowanego. Ze względu na skargi ze strony publiczności, z powodu żądania wyższych cen za spirytus denaturowany, magistrat podaje do wiadomości, że wszystkie sklepy rejonowe otrzymały spirytus denaturowany do detalicznej sprzedaży na karty poboru po cenach dotychczasowych, zatem właściciele sklepów rejonowych są obowiązani sprzedawać nadal otrzymany spirytus denaturowany po 1 K 26 h za litr.

Niewolnicy polscy w Niemczech. Na jednym z ostatnich posiedzeń komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego poseł T r ą m p c z y ń s k i w ostrych słowach napiętnował obchodzenie się z robotnikami polskimi z Królestwa, których z czasów przedwojennych zatrzymano w Niemczech **bezprawnie przeszło ćwierć miliona**, a pozatem zgromadzono około 400.000 dalszych, zmuszonych często przy pomocy żandarmów do podpisywania kontraktów.

W innych wypadkach robotnicy ci zmuszeni są do dalszej pracy bez kontraktu za zapłatą, która była stosowana w roku 1915, ale **dziś zmusza ona robotników do pracowania za nią z głodu**. Przeprowadza się zatem system traktowania robotników polskich jak niewolników.

Księża dobroczynność. Czytamy w warszawskiej „Jedności Rob.": W warszawskiej Radzie miejskiej jedną z najbardziej pociesznych postaci jest niewątpliwie ksiądz Szkopowski, przedstawiciel duchowieństwa katolickiego i major straży ogniowej. Czasem udaje się księdzu prefektowi zwrócić uwagę ogółu na siebie. Pomysły miewa oryginalne! Niedawno postawił wniosek, aby przy wszystkich okręgach milicyi urządzić s k ł a d y t r u m i e n dla niezamożnej ludności, po zniżonych cenach! — Wniosek przyjęto z zapałem. — W ten sposób rada miejska zatroszczyła się o masy pracujące. Dziś łatwiej będzie każdemu umierać! Przynajmniej trumnę ma pewną!

Błąd drukarski. W jednym z ostatnich zdań artykułu o pogrzebie Pernerstorfera na str. 3 „Naprzodu" wkradł się przez przeoczenie błąd zamiast: e p i g o n i bohaterskiej epoki, ma być w e t e r a n i bohaterskiej epoki.

Senowski Maryan w Krakowie zamiast wieńca na grób ś. p. podp. Legionów polskich W i t k o w s k i e g o, zmarłego tragiczną śmiercią, złożył na Szczypiórno kwotę 20 K.

Rada regencyjna w Wiedniu.

(Telegram c. k. Biura kor.).

Wiedeń, 10 stycznia.

Członkowie polskiej Rady regencyjnej arcybiskup Kakowski, Ostrowski i ks. Lubomirski przybyli wczoraj przed południem do Wiednia po kilkudniowym pobycie w Berlinie.

Po południu o godz. 5 przyjął **monarcha w Laxenburgu członków Rady regencyjnej.**

Przemówienie ks. Lubomirskiego.

Ks. Zdzisław Lubomirski wygłosił do monarchy następujące przemówienie:

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mości! Czujemy się szczęśliwi, że danem nam jest modz dziś wyrazić osobiście W. Ces. i Król. Mości naszą najgłębszą cześć, jakoteż największą wdzięczność za akty, które naszej ojczyźnie przywróciły życie **państwowe w formie niezawisłej monarchii polskiej.**

Niezłomnie ufamy, że W. Ces. Mość wobec wiel kich zadań, które czekają rozwiązania, ukończy chlubnie dzieło historycznej sprawiedliwości wspól nie ze wzniosłym sprzymierzeńcem i powstającemu państwu zechce udzielić swej potężnej pomocy **przez stworzenie warunków życiowych, koniecznych** dla jego trwałego rozwoju.

Od przeszło pół wieku prawa narodowe Polaków w monarchii austro-węgierskiej doznawały skutecznej ochrony ze strony dynastyi Habsburskiej. Przez to daną było Polakom możność rozwoju sił narodowych i kulturalnych, co im pozwoliło z otuchą patrzeć w przyszłość.

Dzięki temu przy wybuchu wojny **danem było** Polakom powołać do życia Legiony polskie, które idąc w bój w związku z armią austryacko-węgierską czynem zbrojnym zaświadczyły o **nigdy nie wygasłem dążeniem naszego narodu, aby znów utworzyć państwo polskie.**

W Waszej Ces. Mości witamy potężnego monarchę, który, trwając przy tradycyi swego wzniosłego Domu, ożywiony jest przychylnemi uczuciami i zamiarami dla narodu polskiego.

Jesteśmy przekonani, że Wasza Cesarska Mość, obejmując swym głębokim i twórczym umysłem wielkie zadania przyszłości i czerpiąc w swej wielkoduszności siłę czynu, stanie się dla swoich ludów przywódcą na drodze, której celem jest pokojowe i niosące błogosławieństwo i współdziałanie wszystkich ludów.

W wzniosłej osobie Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości widzimy **przodownika i ostoję tych za sad, które** opanowują **świat i mają** wszystkim warstwom wspólności ludów przynieść szczęście i błogosławieństwo.

Odpowiedź ces. Karola.

Jego Ces. i Król. Mość raczył na to odpowiedzieć:

Dostojni Panowie Rady regencyjnej!

Z żywą radością witam Panów, jako przedstawicieli najwyższej godności państwa polskiego i najserdeczniej was przyjmuję.

Gorące słowa, jakie Panowie wystosowaliście do Mnie, napełniają Mnie żywą radością i nadzwyczajnem zadośćuczynieniem

Widzę z tego, że Panowie w dziele rozpoczętem **przez Mego w Bogu spoczywającego Dziada wraz** z Jego Ces. Mością Cesarza Niemiec, którego ciąg dalszy objąłem, kierując się **równie głębokiem zainteresowaniem dla Polaków, dopatruję się** pewnej rękojmi, że **życzenia narodu polskiego będą urzeczywistnione.**

Odpowiadało to naszym tradycyjnym sympatyom dla Polaków i naszej zawsze przestrzeganej polityce, że mogliśmy stare okryte chwałą Królestwo Polskie powołać do nowego życia. W walkach wojsk sprzymierzonych, które doprowadziły także do oswobodzenia Królestwa Polskiego, Legiony polskie złożyły liczne dowody wybitnej waleczności i potrafiły zapewnić sobie trwałą kartę chwały w historyi swego narodu.

Kultura polska i język polski znachodziły w monarchii zawsze pewną ostoję, a wielu polskich mężów stanu skutecznie współdziałało w wielkiem dziele rządów Mego wzniosłego Poprzednika na tronie.

Uczucia wzajemnego zaufania wypływające z tych stosunków, doznają, jak tego spodziewać się należy, i w przyszłości dalszego pogłębienia i tworzyć będą rękojmię, że naród polski, we wspólnej pracy kulturalnej z mocarstwami, którym zawdzięcza swe odrodzenie do egzystencyi państwowej, będzie szukał szczęścia i swej przyszłości.

W każdym razie możecie Panowie liczyć na **jaknajsilniejsze i najprzychylniejsze poparcie z Mej strony i ze strony Moich rządów.**

Główne zadanie wybudowy Państwa Polskiego przypada Panom, Dostojni Panowie Rady regencyjnej, jako obecnym przedstawicielom polskiej suwerenności państwowej. Panowie to wzniosłe zadanie przy pomocy Opatrzności Bożej szczęśli wie ukończycie.

Spodziewam się z pewnością, że to wielkie dzieło patryotyczne uda się Panom w zupełności i, że **Polska będzie kwitnącem państwem i ostoją pokojową, jakoteż przybytkiem cywilizacyi na wschodzie.**

Po przyjęciu przez Monarchę członkowie Rady **regencyjnej byli na audyencyi u Cesarzowej.**

Program dalszy.

Wiedeń. (BK.) Polska agencya prasowa donosi, **że w piątek o g. 1 min. 30 odbędzie się ku czci Rady Regencyjne śniadanie u br. Flotowa w ho**telu Imperial. **W sobotę o g. 12 rano śniadanie u Ich Cesarskich Mości w Laxenburgu,** po południu o g. 5-tej **herbata u hr. Lanckorońskiego.**

Pogrzeb tow. Pernerstorfera.

(Koresp. „Naprzodu“).

Wiedeń, w styczniu.

Z gmachu robotniczego na Favoriten zwieszają się prawie po ziemię 2 czarne chorągwie. Przed domem tłum milczący. Przejście swobodne, ordnerzy wprowadzają reprezentacye i delegacye do wnętrza gmachu. Wchodzimy do dobrze znanej nam sali. Braliśmy udział w odbywających się w niej kongresach, zgromadzeniach i zabawach. Przywykliśmy widzieć w niej wrące życie, myśl skierowaną w przyszłość, o śmierci nie rozpamiętywaliśmy w niej nigdy. Dzisiaj cała kirem okryta, okien niema, światło słoneczne wyparte. Potężne kandelabry o licznych małych lampkach niby pałęcych się stalowo szarych świecach silniej jeno podkreślają ciemność smętną. W środku sali baldachim nad stopniami, na których spoczywa trumna metalowa — to tow. Engelbert Pernerstorfer.

Schodzą się deputacye wszystkich klubów parlamentarnych z prezydentem Grossem i wszystkimi wiceprezydentami na czele, po nich przedstawiciele organizacyi, stowarzyszeń, korporacye. Imieniem naszej partyi i klubu parlamentarnego tow. Diamand wraz z kilkoma towarzyszami. — Przyjmują ich członkowie egzekutywy niemieckich towarzyszy prawie że milcząco. W sali cisza, jeżeli się kto odzywa, to tak cicho, że ciszy wcale nie przerywa.

Znak czasu: nadchodzą ministrowie i składają kondolencye zarządowi partyjnemu i żonie zmarłego. Sześciu ministrów składa hołd pamięci rewolucyonisty, którego bezwzględność wobec wyżyć społecznych stała się faktem historycznym.

Wieńców niewiele, z czerwonymi wstęgami ani jeden. Pernerstorfer w testamencie prosił, by pieniądze miast na wieńce dano na cele kulturalne robotnicze. Jeden wieniec wspaniały o czarno-czerwono-złotych szarfach w kolorach narodowo niemieckich. Szkoda, że nie było szarf czerwonych i biało czerwonych i niebiesko-żółtych i kolorów wszystkich narodowych barw, bo dopiero na ich tle czarno-czerwono-żółty wieniec stanowiłby symbol nacyonalizmu Engelberta. Galerye zapełnione chórem i orkiestrą. W muzyce żadnego smętu, żadnego liryzmu, ani żalu, ani jęku, ani płaczu. Tak, jak pragnął Pernerstorfer, śpiewano pieśń o Bogu, który stworzył żelazo, a zatem niewoli nie pragnął, pieśń pracy i inne proletaryacko-rewolucyjne pieśni. Rząd ministrów słucha, widocznie przejęty chwilą. Ten obrzęd łatwiej może pozwoli mu wejrzeć w psychę nowoczesnego ruchu robotniczego niż długie perswazye lub artykuły.

Imieniem parlamentu mówił prezydent Gross. Po nim Wiktor Adler. Towarzysz broni, towarzysz życia od pierwszego dzieciństwa. Dwaj ci mężowie we wielu sprawach stanowiąc antytezę, dotrzymali sobie wierności przez całą połowę wieku, wieku ciężkich przejść, zaciętych walk, cierpień i niebywałych zwycięstw. Mowy Adlera nic nie odda, trzeba ją by'o przeżyć wraz z Adlerem jak to słuchacze uczynili. Tyle w niej było miłości, tyle bólu głębokiego przy niezmiernej prostocie słowa, ale też tyle dumy i tyle tryumfu, że to życie takie czyste było i takie niezłomne, takie mężne. Od dzieciństwa do śmierci wśród niezliczonych mąk i gróźb, wśród lśniących pokus, jak tarcza lśniąca bez skazy i bez plamki życie to leży przed nami. Jak wzruszonym był Adler, gdy kreślił piękność postaci niezłomnego żołnierza socyalizmu. Głos czasem mu się załamywał, ciche łkanie wypierało słowa, ale za chwilę Adler zapanował nad własnem wzruszeniem i dalej ciągnął swą pieśń o przyjacielu żołnierzu, o braterskim szermierzu za wolność, za prawa ludu. Silniejsze wrażenie, niż śmierć, chyba na wszystkich zrobił obraz tych dwóch mężów, rycerza, co w trumnie leżał, i druha jego, który czyny i życie jego sławił. Epigoni bohaterskiej epoki socyalizmu... Sala pełna, tłum na ulicy, gdzież są im równi, gdzież do nich podobni jeno?...

O odrębne wojsko węgierskie.

Sprawa wojska węgierskiego — o ile można wnosić z głosów prasy — weszła w stadyum łagodniejsze. Polityczne koła węgierskie uważają, że audencya prezydenta ministrów dr Wekerlego u cesarza, która odbyła się 9 b. m., przyniesie rozstrzygnięcie, gdyż dr Wekerle przedłożył na niej swój program wojskowy i to sformułowany kompromisowo tak, że uzyska zgodę korony, jakoteż będzie mógł zostać przyjęty przez partye węgierskie.

Z godną podziwu konsekwencyą i wytrwałością dążą Węgrzy do zrealizowania tego tak ważnego dla swego narodowościowego i państwowego rozwoju postulatu. Ciekawe jest oświadczenie hr. Tiszy, który w klubie partyi pracy powiedział, że nie należy kwestyi wojskowej wyzyskiwać dla celów partyjnych, gdyż kwestya ta musi sama dojrzeć i jako **taka przypaść w udziale narodowi węgierskiemu.** Na podstawie doświadczeń wojennych — mówił Tisza — **król z własnej, zdecydowanej woli postawił tę kwestyę na porządku** dziennym, wobec czego jest to sprawa między koroną a narodem, a wmieszanie się wszelkich innych czynników jako niekompetentnych należy z góry wykluczyć.

Tymi słowy zastrzega się Tisza przeciw ewentualnemu zabieraniu głosu w tej sprawie przez parlament czy inne czynniki austryackie.

List Trockiego do socyalistów francuskich.

Przed dwoma tygodniami wystosowali byli francuscy socyaliści odezwę do socyalistów rosyjskich, zwracając im uwagę na złe skutki odrębnego pokoju rosyjskiego dla Francyi.

Trockij wysłał był odpowiedź na to pismo, datowaną z dn. 29 grudnia. Odpowiedź tę opublikowała paryska „La Verite“.

Trockij stwierdziwszy, że wszystkie zapowiedzi zwycięstwa, czynione narodowi francuskiemu regularnie przez zmieniające się rządy tegoż, stale się nie ziszczały, i że w czwartym roku wojny można ustalić, iż na militarne rozwiązanie wojny wogóle niema widoków, tak ciągnął dalej:

„Socyaliści rosyjscy próbowali znaleść wyjście z wojny za pomocą rewolucyi. Po upadku burżuazyjnej dyktatury Guczkowa i Milukowa przeszła władza w ręce pojednawczych socyalistów — rosyjskich Scheidemannów i Vanderweldów. Starali się oni pozostać w ramach aliansu z doby caratu i w ten sposób przyspieszyć zawarcie pokoju. Ale jakież owoce przyniosła polityka owychczcigodnych rządów? Żadnych! Dyplomaci burżuazyjni starali się zbyć je banalnymi zwrotami i nieokreślonemi obietnicami.“

Dalej zaś pisał Trockij: „Proponowaliśmy powszechny rozejm, zwracaliśmy się do wszystkich ludów, ogarniętych wojną i do ich rządów z propozycyą rozpoczęcia rokowań o pokój ogólny. — Te rokowania **nie oznaczają dla nikogo z uczestniczących, a tem mniej dla nas, przyjęcia pokoju za wszelką cenę i pod wszelkimi warunkami.** Myśmy od siebie opublikowali traktaty i ogłosili je za niebyłe i żadne — i zaproponowaliśmy pokój na podstawie demokratycznej.

Burżuazya francuska odpowiedziała na te propozycye powołaniem gabinetu Clemenceau, gabinetu ślepego szowinizmu i socyalnego wstecznictwa. Oficyalny socyalizm francuski odpowiedział na zarzutami i skargami, lecz nie pod adresem francuskiej burżuazyi, lecz pod adresem rosyjskiego proletaryatu i zachował pod rządami Clemenceau „świętą jedność“. My dążymy do powszechnego i demokratycznego pokoju. Całą naszą walką wykazaliśmy to. Ale taki pokój może obecnie zostać osiągniętym tylko przez atak na burżuazyę w każdym kraju.“

Wskazawszy dalej, iż rząd Clemenceau wiedzie lud francuski do zguby i wyraziwszy nadzieję, że proletaryat Francyi podniesie głos za przyłączeniem się jej do rokowań, kończy Trockij:

„Kto jest **przeciw** odrębnemu **pokojowi**, nie może się wzdragać **uczestniczyć** w rokowaniach o pokój powszechny, to znaczy, musi rzetelnie wypowiedzieć swoje własne warunki pokojowe.

Rokowania o pokój zostały otwarte.

Rada komisarzy ludowych bronić będzie przytem interesów i podstaw socyalizmu międzynarodowe go.

Australia przeciw czynnemu udziałowi w wojnie.

Według bezpośrednio przed świętami ogłoszonych przez Biuro Reutera liczb w Australii przy plebiscycie nad wprowadzeniem służby wojsko-

wej, mającej się odbywać poza obrębem Australii, głosowało 937.000 Australczyków przeciw, natomiast 792.000 za. Podobny plebiscyt odbył się również w październiku 1916, lecz wówczas zwolenników zamorskiej służby wojskowej było 887.000, przeciwników 798.000.

Większość Australczyków, sprzeciwiając się czynnemu udziałowi Australii w wojnie światowej, oświadczyła się tym samym przeciw głównemu jej propagatorowi, Williamowi Hughes, odpowiedzialnemu kierownikowi całej polityki australskiej, jako dzierżącemu rządy. Przeciwnicy Hughes'a, na których czele stoi Tudor, głowa niezależnej partyi robotniczej, zarzucają mu — jak podaje korespondent „Voss. Ztg.“ — że prowadzi politykę wojenną jedynie dla celów Anglii i że oddawszy się w służbę imperializmowi angielskich lordów, popełnił zdradę na własnej partyi. Hughes przed plebiscytem groził swoim ustąpieniem w razie niepomyślnego jego wyniku, również cała prawie prasa australska, ulegając jego wpływowi, głosiła, że jeden jest tylko mąż, który może uratować Australię od tego, by się nie stała niemiecką kolonią — a tym jest Hughes. Mimo to Australczycy w większości swojej okazali się przeciwnikami — nie wojny z Niemcami — lecz czynnego występowania w niej, jakiego domaga się Anglia na podstawie stosunków, wiążących Australię z krajem macierzystym.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11 stycznia.

Urzędowo donoszą 10 stycznia:

Zachodni teren wojny:

Na południowy wschód od Ypres po południu byłatywsza walka artyleryi. Na zachód od Zandvorde rozbiło się silne, nocne uderzenie wywiadowcze Anglików. Na reszcie frontu działalność bojowa była nieznaczną.

W grudniu strata nieprzyjacielskich powietrznych sił bojowych wynosi na frontach niemieckich 9 balonów, 119 aparatów, z czego 47 spadło za naszemi liniami, a reszta w sposób widoczny za pozycyami nieprzyjacielskimi. My straciliśmy w walkach 82 aparaty i 2 balony na uwięzi.

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński i włoski teren wojenny:

Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z różnych stron.

Łaźnia ludowa przy ul. Karmelickiej 49 otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

Sprawozdanie Komitetu opieki nad internowanymi i zwolnionymi legionistami za czas od 13-go sierpnia do 31-go grudnia 1917 wynosi: ogólny dochód z darów, za odznaki i bony 105.347 K 23 h; rozchód: zapomogi doraźne: ubrania, wikt i gotówką 11451 K 61 h, zapomogi tytułem pożyczek 30.192 K, zapomogi dla Szczypiórna i Benjaminowa 22.230 K, zapomogi rodzinom internowanych 26.887 K 45 h, druki, koszta podróży i administracya 3364 K 20 h, sprzęty biurowe 6 K 40 h na rachunku bieżącym w Banku krajowym 9154 K 7 h, gotówką w kasie 2061 K 50 h, razem 105.347 K 23 h.

Komitet opieki nad internowanymi zwraca się do społeczeństwa, aby w dalszym ciągu poparło materyalnie cele komitetu, z uwagi na zapomogi udzielane także rodzinom internowanych legionistów bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Komisyi wojskowej T. Rady Stanu w Warszawie.

Rozdział skór. Ostatni nr. „Wiadomości Gospodarczych“ przynosi zamujące sprawozdanie o rozdziale skór w okręgu Izby. Galicya z ogólnego państwowego kontyngentu otrzymuje zaledwie 9 proc., gdy ludność jej dochodzi do 28 proc. całej ludności monarchii. Z tych 9 proc. na okręg Izby przypada zaledwie 3 proc. Zastępcy Galicyi w centrali skór wystąpili z żądaniem podwyższenia kontyngentu do 28 proc., odpowiadającego procentowej liczbie ludności. **Żądania tego do dziś dnia nie spełniono;** tylko na razie poza kontyngentem dostarczono drobne stosunkowo ilości 15.000 kilo.

Z powodu niewłaściwego postępowania szewców niezbędnem jest wprowadzenie w życie tanich warsztatów naprawy obuwia we wszystkich większych miastach pod kontrolą władz miejscowych. W innych krajach istnieją już takie warsztaty i oddają usługi niezastąpionej ludności.

Pożyczki dla urzędników prywatnych. Galicyjski miejski wojenny zakład kredytowy udziela urzędnikom prywatnym kredytów na podstawie doznanych przez nich szkód pośrednich, spowodowanych inwazyą lub ewakuacyą. Kredyt ten nie może przewyższać kwoty K 4000 dla jednej osoby, a tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach może dojść do sumy maksymalnej K 10.000. — Kredyty przewyższające kwotę 4000 K udzielane będą tylko za odpowiedniem zabezpieczeniem. — Podania o udzielenie pożyczek należy wnosić o ile możności na wydanych przez Zakład drukach wprost do tego Komitetu cenzorów lub też do Zakładu. Urzędnicy prywatni interesowani mogą wnosić już podania o te kredyty.

Lepiej późno, jak nigdy, to jest zwyczaj Urzędów pocztowych. List nadany 2 października 1917 na poczcie w Bochni, przyszedł do Nowego Targu 2 stycznia 1918. O ile ten list odbył podróż naokoło świata, to rzeczywiście pośpiech nadzwyczajny, o ile zaś szedł tylko z Bochni do Nowego Targu, to iście ślimakowata podróż.

Polscy ochotnicy we Francyi. Parowiec pocztowy, który przybył do Bordeaux z Nowego Jorku, przywiózł 650 polskich ochotników.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Piątek: Prof. A. E. Balicki: Messyanizm w poezyi polskiej.

Sobota: Prof. dr Józ. Reiss: Twórczość Beethovena, z ilustracyą muzyczną.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Piątek 11 b. m.: dr F. Kopera Pierwsze zabytki malarstwa świeckiego w Polsce (z ilustracyami).

Sobota 12 b. m.: Feliks Felkel: Projekt nowej inscenizacyi Dziadów (plany sceny wykonał art. malarz R. Czaplicki).

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

W piątek: „Walka kobiet“.

W sobotę: „Myszy bez kota“.

Repertuar teatru ludowego.

W piątek: „Jawnuta“.

W sobotę o godz. 3 po południu: „Sądny dzień“, wieczór: „Jawnuta“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Irzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).